

Franciszkańska 3

Piotr Rubik

Kiedy Piotr zapytał u Piotrowych Bram
O paszport i miejsce, gdzie za życia był,
Powiedział wędrowiec: „Paszport z sobą mam,
W mym paszporcie: Kraków, Franciszkańska 3”.

W niebiosach niebieskich, wypełniając druk,
Wpisywał szum lasu, strumienie i bzy,
A w rubryce „adres”, choć się zaśmiał Bóg,
Bez namysłu wpisał: Franciszkańska 3.

Na Kanoniczej żył Kołłątaj,
Na Grodzkiej dom był Wita Stwosza,
Na Rynek Goethe się przyplątał,
Matejko mieszkał na Floriańskiej,
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.

Święty Piotr zapytał, jak przykazał Bóg,
Wędrowca, co pukał do niebieskich drzwi,
Gdzie chciałby pył gwiazdny obmyć ze swych nóg -
- wędrowiec rzekł: „Kraków, Franciszkańska 3”.

Gdy Piotr palcem wskazał, gdzie mniej boli ból,
Gdzie mniej pieką dziecka samotnego łzy,
Gdzie najpiękniej pachną kwiaty z rajskich pól,
„Wiem” - wędrowiec na to - „Franciszkańska 3”.

Na Kanoniczej żył Kołłątaj,
Na Grodzkiej dom był Wita Stwosza,
Na Rynek Goethe się przyplątał,
Matejko mieszkał na Floriańskiej,
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.

„Pora już wytchnienia dla zmęczonych nóg,
Skołatanych dłoni, pora zesłać sny -
- wybierz sen, co kończy tę ostatnią z dróg” -
- „Chcę sen, w którym Kraków, Franciszkańska 3”.

Na Kanoniczej żył Kołłątaj,
Na Grodzkiej dom był Wita Stwosza,
Na Rynek Goethe się przyplątał,
Matejko mieszkał na Floriańskiej,
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.
A Wielki Karol, a Papież-Polak,
A Ojciec Święty na Franciszkańskiej.